PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 85 kop. z odn. do domu 90 k. z przes. poczt. rb. 1. Egzem. pojed. 10 gr.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-a strona kop. 50. Nekrologi kop. 20. Reklamy kop. 30. IV-a strona kp. 10.

Rok XXXII. Wtorek 12 Czerwca 1917 roku. № 129

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. (BK.) Urzędownie donoszą dnia 11 czerwca. **Na froncie włoskim:** Oczekiwany atak Włochów na wyżynie siedmiu gmin oraz w dolinie Sugana rozpoczął się. Po uprzedniem kilkodniowym wszechstronnem przygotowaniu artyleryjskiem rzucił nieprzyjaciel swoją piechotę do walki na przestrzeni między Asagio a Brentą. Na północny zachód zdołali się wsród krwawych strat dla siebie wedrzeć w nasze rowy. Wieczorem jednakże wyrzuciliśmy Włochów z powrotem z naszych rowów.

Szczególnie zacięcie walczono około Csara Zebio i w obrębie Monte Forno. Tutaj rozbił się atak włoski o mężne piersi wojsk styryjskich.

Także w dolinie Sugana odparliśmy wszystkie ataki wroga naszym ogniem działowym i w walce z bliska. Nasi lotnicy zestrzelili dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Nad Soczą położenie bez zmiany.

Komunikat niemiecki do zamknięcia dziennika nie nadszedł.

Przyjazd gen. hr. Szeptyckiego.

Dzisiaj w południe (1 godz. 50 minut) **przyjedzie niezawodnie do Radomia gen. gubernator hr. Szeptycki.**

Generał hr. Szeptycki zmuszony był bowiem przedłużyć swój pobyt w Kielcach o dzień, z powodu nawału zajęć. Otrzymaliśmy z Kielc wiadomości, że hr. Szeptycki jest nieznużony w niesieniu pomocy oraz, że jest bezgranicznie ofiarny i zapomina wprost o sobie, tylko jest na usługi tych wszystkich, którzy mu swoje prośby przedkładają. To zniewoliło generała hr. Szeptyckiego, że w Kielcach pozostał ponad program, a do nas przybędzie dopiero dzisiaj, w południe.

Konferencja w sprawie Legjonów.

Wiedeń. W piątek 8 b. m., o godz. 11 przed południem odbyła się konferencja reprezentacji Koła Polskiego z ministrem spraw zagranicznych hr. Czerninem w sprawie oddania Legjonów cesarstwu niemieckiemu oraz w sprawie podziału legjonistów wedle ich przynależności.

Z Koła Polskiego wzięli udział posłowie: Łazarski, Haller, Moraczewski, Tertil, Tetmajer. Poseł Moraczewski przedstawił sprawę Legjonów i nasze żądania.

Hr. Czernin odpowiedział ze swego punktu widzenia.

Doniesienia pism krakowskich, jakoby konferencja została odroczoną do poniedziałku, 11 b. m., są zupełnie mylne. Na poniedziałek odroczono konferencję prezydjum Koła Polskiego z hr. Clam Martinicem w innych sprawach, a nie konferencję z hr. Czerninem.

Lednicki o przyszłości Polski

Wiedeń „N. Fr. Presse" donosi: z Hagi: Petersburski korespondent „Daily News" przynosi następujące szczegóły z wywiadu swego z Al. Lednickim, przew. komisji dla uregulowania spraw polskich. Na zapytanie, czy Polska po wojnie będzie monarchją czy republika, odpowiedział Lednicki, iż Polska większą wagę przywiązuje do swego zjednoczenia niż do formy rządu. Lenicki jest przekonany, iż wojna skończy się w jesieni. Oczekuje wiele od związkowego charakteru nowej Rosji, która może utworzyć państwo związkowe złożone z Polski, Litwy i Kurlandji. Korespondent „Daily Mail" wyraża przypuszczenie, iż Lednicki będzie pierwszym prezydentem republiki polskiej.

Groźne położenie w Rosji

Sztokholm. Według „Swenska Dagbladet" na jednym z kongresów, który odbył się ostatniej niedzieli w Moskwie w sprawach żywnościowych, minister Szyngarew oświadczył, że całe życie państwowe Rosji znajduje się obecnie w położeniu nad wyraz groźnem. Kraj cały —powiedział minister—znajduje się niejako w stadjum rozkładu. Kasy państwowe są puste, a ludność wcale nie objawia chęci płacić podatki. Wobec tego poruszono projekt ogólnego zawieszenia płatności Oprócz braku środków żywnościowych uczuwać się daje niemniejszy brak wszystkich wogóle surowców.

Petersburg na wulkanie.

Berno (BK). Do „Morningpost" donoszą z Petersburga: Około jedenaście tysięcy uzbrojonych anarchistów przeciągało w ostatnich dniach przez miasto, niosąc czarne chorągwie. Zanosi się na wielkie zaburzenia, gdyż i brak żywności wzrasta z gwałtowną szybkością.

W Kijowie przyszło do starć, gdyż 3.000 żołnierzy, którzy wrócili z frontu, rozpoczęli plądrowanie sklepów żywnościowych.

O jasne i zdecydowane stanowisko.

Krwawym wojennym trudem zdobyliśmy nasze własne instytucje legjonowe, zdobyliśmy wszystko to, co czyni żołnierza naszego żołnierzem *polskim,* Legjony *Wojskiem Polskim.* Tutaj należą między innemi język polski w komendzie i urzędowaniu, mundur polski i jako jedna z najważniejszych instytucji, *sąd polski.* Zasada, że żołnierz polski może sądzić tylko własny sąd polski była uświęceniem odrębności polskiego charakteru Legjonów.

Na podstawie rozporządzenia gen. guber. Beselera z d. 4 b. m. instytucje sądów polowych polskich *przestają istniec.* Ci legjoniści, którzy są poddanemi austr., a tych jest (do 70%) przeważająca liczba, będą odtąd podlegali c. i k. sądom austrjackim. Legjoniści poddani sądowym dowódcom pułków, którzy sądownictwo to mają wykonywać na podstawie *procedury karnej i prawa karnego niemieckiego.* Jak wiadomo, ukwalifikowanych prawników na sędziów w myśl ustaw niemieckich wśród poddanych Królestwa Polskiego niema, sędziowie zaś dotychczasowi polscy, jako poddani austrjaccy, podlegają sami sądownictwu c. i k. armji i prawa niemieckiego nie znają, wchodzą zatym naprawdę pod uwagę tylko *sędziowie niemieccy,* władający językiem polskim Co do rekrutów, zdajducych się w obozach ćwiczeń, to dla nich było zorganizowane od samego początku nowej rekrutacji sądownictwo na podstawie niemieckiej i sędziów niemców, władających językiem polskim. Władza zaś sędziowska spoczywała w rękach inspektora niemieckiego, gen. Bartha.

Jakie znaczenie ma zastąpienie dotychczasowych jednolitych pod względem organizacji, obsadzonych oficerami legjonowewi, sądów polskich przez powyżej skreślone a rozmaite typy sądów, to rzecz jest zupełnie jasna i każdy powinien sobie zdawać z tego dokładnie sprawę.

Ze stanowiska formalnego zauważyć jeszcze należy, że ustawowo do współdziałania przy wszystkich sprawach tyczących się organizacji polskiej siły zbrojnej powołana jes. *Tym Rada Stanu.* W konkretnym wypadku współdziałać, pomimo niezwykłej ważności sprawy nie mogła, bo, jak wiadomo, działalność jej od 1 maja b. r. jest zawieszona.

Równocześnie ze zasadniczym przeobrażeniem polskiego sądownictwa wojskowego nastąpiło rozporządzenie gen.

Beselera z tej samej daty: *rozwiązanie urzędów zaciągowych.* Spełniały one, w oczekiwaniu na odezwę T. R. S, powołującą wszystkich Polaków pod broń, doniosłe funkcje państwowo twórcze, uświadamiające naród pod względem potrzeby własnej państwowości i wojska polskiego i przygotowujące grunt dla polskiego zarządu wojskowego. Zamiast władz legjonowych funkcje zaciągowe obejmują odtąd w przeważnej części władze okupacyjne niemieckie, względ. austro-węgierskie. Część tylko tych funkcji przypadnie pozostawionym jeszcze w mocy Głównym urzędom zaciągu w 17 większych miastach.

Oba te radykalne, zarządzone przez gen. Beselera przeobrażenia w związku z charakterem, jaki posiadają obozy ćwiczeń, a mianowicie komendantami niemieckiemi i manipulacją niemiecką, są zasadniczemi, lecz dotyczącemi samego ustroju wojska polskiego, a tym samym głównej podwaliny naszej państwowości.

A. Ch.

Odpowiedź mocarstw centralnych.

Ustalenie stanowiska społeczeństwa w sprawie ostatniej odpowiedzi mocarstw centralnych może nastąpić jedynie po szczegółowych i sumiennych rozważaniach wszystkich czynników politycznych kraju, a przedewszystkiem Tym. Rady Stanu.

Ta ostatnia, czując wagę kroku, który społeczeństwo polskie musi uczynić, postanowiła, jak wieści do nas dochodzą, zasięgnąć zdania wszystkich grup politycznych, najpoważniejszych instytucji społecznych i najwybitniejszych działaczy w Polsce. Ma to być uczynione na zjeździe krajowym, którego zwołaniem ma się zająć z inicjatywy Rady Stanu marszałek koronny. Wynik tych narad, podczas których wzięta będzie pod uwagę sytuacja międzynarodowa i stanowisko w niej sprawy polskiej, jak też sytuacja w kraju, zdecyduje dopiero o krokach politycznych społeczeństwa i naszej reprezentantki Tym. Rady Stanu.

To też choć w ocenie odpowiedzi mocarstw centralnych a szczególnie, jeśli chodzi o wyciągnięcie konsekwencji politycznych, wstrzymać się należy do decyzji czynników politycznych a głównie Tym. Rady Stanu, nie od rzeczy będzie zwrócenie uwagi na pewne punkta, które doraźna ocena odpowiedzi mocarstw centralnych nam nasuwa.

W pierwszym punkcie wspomnianej odpowiedzi, w której mowa o regencie, wyrażona została zgoda przez mocarstwa centralne na samą zasadę regenta. Urzeczywistnienie jednak tego postulatu ma być uskutecznione wtedy, „skoro tylko będą wytworzone warunki pomyślnej działalności regenta". Jest to więc odpowiedź, która w sprawie regenta oblicza na zwłokę. Rozumiemy bowiem dobrze, iż wytworzenie tych pomyślnych warunków uwarunkowane jest wyłącznie krokami mocarstw centralnych, które przeto zastrzegając sobie inicjatywę w sprawie regenta, odkładają jej załatwienie do tej chwili, kiedy im ich dobra wola lub mus historyczny te kroki podyktuje. Uznano zasadę, wysuniętą przez społeczeństwo polskie, lecz jej urzeczywistnienie odłożono ad acta.

Drugi punkt odpowiedzi uznaje z jednej strony Tym. Radę Stanu za przedstawiciela tworzącego się państwa, z drugiej zaś wyrażając życzenie, że Rada Stanu w możliwie najkrótszym czasie ukończy swoje prace przygotowawcze do konstytucyjnej i administracyjnej organizacji Królestwa Polskiego, traktują ją nie jako zaczątek rządu polskiego, ale jako instytucję przygotowującą projekty pod przyszłą organizację państwa polskiego.

Trzeci punkt odpowiedzi, zwracający się znowuż z wezwaniem do wypracowania przez Radę Stanu projektów odnośnie do objęcia przez ministerja polskie wyszczególnionych z zastrzeżeniem w tym punkcie dziedzin i gałęzi życia *pomija zupełnie sprawę wojska polskiego, skarbowości i polityki zagranicznej, a więc tych najważniejszych atrybutów państwowości, które szczególnie podczas wojny na treść państwa się składają.*

Trzeci punkt odpowiedzi, takie się ma wrażenie, zezwala na *autonomję* w dziedzinach kulturalnych z ograniczeniami w gałęziach gospodarczych. Wojsko, skarb i polityka zagraniczna oto te atrybuty, których zapowiedziane ministerja polskie nie obejmą, pozostaną one, jak z dotychczasowych faktów można sądzić w rękach niemieckich.

Taka jest mniej więcej treść odpowiedzi mocarstw centralnych. Ustępstwa przez nią zapowiedziane ograniczają się co do treści istotniej do ograniczonej autonomji kulturalno-gospodarczej, nazwy zaś ministerjów polskich to jeno formalne ustępstwa, obliczone na uczuciową stronę narodu.

Stanisław Majewski.

Wiec powiatowy w Kozienicach.

Ostatnie wypadki polityczne pobudziły umysły tutejszych mieszkańców do żywszego zajmowania się sprawą Polski. Chcąc dać im wyraz, powołano na dzień 7 czerwca mieszkańców powiatu na wiec bezpartyjny, na którym by włościanie mogli się poinformować o toku spraw bieżących i zająć odpowiednie stanowisko.

O godz. 3 po południu wypełniła się sala strażacka po brzegi ludnością miejscową i zamiejscową, która licznie na wiec przybyła. Do około 1000 słuchaczy przemówił zagajający p. Sendek, poczem wybrano prezydjum w osobach: p. Starnawskiego jako prezydującego, pp. Targowskiego i Janeczka jako asesorów i p. Sendeka jako sekretarza.

Referat: „Galicja a Polska" wygłosił ze swadą i znajomością rzeczy p. Reyman, wskazując na uchwałę Koła Sejmowego w dn. 29 maja i znaczenie tej uchwały.

W dyskusji zabierali głos przeważnie włościanie, oraz pp. Starnawski i Sendek. Znamienną rzeczą było, że wszyscy mówcy wzywali do porzucenia waśni partyjnych, a do zjednoczenia się pod jednym hasłem pracy narodowej, w myśl ostatniej uchwały reprezentacji Galicji. Wiec uchwalił:

1) W poczuciu ważności chwili dzisiejszej, konieczności jasnego określenia naszych postulatów, zebrani na wiecu w Kozienicach w dniu 7 czerwca 1917 r. witają z radością i uznaniem męskie stanowisko polskiej reprezentacji w Galicji, zajęte w dniu 28 maja b. r. i stwierdzają, że zjednoczenie wszystkich ziem polskich z dostępem do morza, stanowi treść dążeń politycznych całego narodu polskiego i podkreślają międzynarodowy charakter sprawy polskiej, której rozwiązanie w myśl życzeń Narodu przyczyni się niezawodnie do zgody ludów i trwałego pokoju.

2) Państwo polskie powinien budować sam naród polski—on tylko może wyłonić z siebie naczelną władzę polską, t. j. rząd polski, powołany przez Sejm Polski, wybrany na demokratycznych podstawach, nieuzależniony od okupantów. Popieramy zatem dążenia Tymczasowej Rady Stanu — zwołania bezzwłocznie Sejmu na wyżej podanych zasadach.

3) Sprawę zwierzchniczej władzy państwa polskiego, Króla lub Regenta czy Republiki może rozstrzygnąć wyłącznie Sejm Polski.

4) Protestujemy przeciwko podziałowi Legjonów na Królewiaków i poddanych państwa Austro-Węgierskiego, a żądamy zwrócenia ich w całości Narodowi Polskiemu.

5) Zanim te słuszne i kategoryczne żądania nasze będą spełnione, żądamy natychmiastowego: 1. zniesienia granic okupacyjnych oraz zaprowadzenia polskiej jednolitej administracji kraju, 2. zaprzestania wszystkich rekwizycji wobec klęski głodowej, 3. zaprzestania wyrębu lasów, jako majątku państwa polskiego, 4. żądamy traktowania Królestwa Polskiego jako wolnego państwa, a nie jak kraju podbitego, zaś jego mieszkańców nie jak ujarzmionych obywateli, jak to ma dotąd miejsce, 5. uwolnienia jeńców-Polaków byłych żołnierzy rosyjskich i 6. zaprzestania wysyłek ludzi na roboty poza granice Królestwa Polskiego, zaś dla już wysłanych domagamy się możności powrotu do kraju. *hr.*

Opatów na hasło z Krakowa

Wielke hasło, rzucone 28, maja z ratusza krakowskiego obudziło w całej ziemi radomskiej potężne echo. Szereg imponujących wieców zgromadził wszystkie warstwy społeczne i wszystkie stronnictwa pod nowym wspólnym sztandarem.

Za przykładem danym przez Radom poszedł *Opatów, Wierzbnik, Kosienice.* We wszystkich tych miastach odbyły się w dzień Bożego Ciała, 7 bm. manifestacyjne zgromadzenia na wspólnej platformie „zjednoczonej, niepodległej opartej o morze Polski". Wszędzie uchwalono z entuzjazmem równo-brzmiące rezolucje, oświadczające solidarność z uchwałami krakowskimi i żądające równocześnie obok „zjednoczonej, niepodległej Polski", niepodległej Litwy połączonych ze sobą dobrowolną unją wolnych z wolnymi i równych z równymi. Wszędzie wyrażono Kołu Polskiemu Sejmowemu uznanie i podziękowanie za męskie stanowisko i nowy ogólnonarodowy program.

Jednym z najbardziej okazałych był wiec w prastarym polskim *grodzie Opatowie.* Całe miasto zajęło się z zapałem jego organizacją i obesłaniem.

Obszerna sala Straży Ogniowej wypełniona była publicznością po brzegi. Byli mieszczanie i włościanie. Z miejscowej inteligencji nie brakowało nikogo.

Otworzył wiec burmistrz p. Musielski. Przewodniczącym obrano przez aklamację p. rejenta Horodyskiego, który powołał na asesorów p. Gawrońskiego Władysława, Drowę Glińską, p. chor. Gliszczyńskiego, p. Judyckiego Kazimierza, p. Musielską i p. Krupę Tomasza i udzielił głosu prelegentowi, d-rowi Antoniemu Chmurskiemu.

W dłuższym wywodzie przedstawił mówca doniosłe znaczenie uchwał Polskiego Koła Sejmowego, następnie rozwój historyczny politycznej myśli polskiej od pamiętnych uchwał krakowskich 16 sierpnia 1914 r. Skreślił po krótce wielkie wypadki polityczne, które uzasadniły konieczność rewizji programu polskiego w kierunku rozszerzenia naszych narodowych postulatów, dokonanej właśnie przez polskie Koło Sejmowe. Wskazał na sposoby urzeczywistnienia nowego programu, w szczególności na pomoc ze strony Austro Węgier, o której wspominają już uchwały Koła Sejmowego i zwrócił się do zgromadzonych z gorącym apelem, ażeby wszyscy solidarnie, karnie i zwytężeniem wszystkich sił przystąpili do budowy zjednoczonej, niepodległej, opartej o morze Polski, bo ona, jeśli ma istotnie powstać i być trwałym utworem, musi być dziełem całego narodu. Zakończył okrzykiem na cześć zjednoczonej, niepodległej, opartej o morze Polski, który zgromadzeni wśród gromkich okrzyków z zapałem powtórzyli.

Z kolei chor. Leg. Pol. Gliszczyński wskazał na ważną rolę, którą przy budowie nowego gmachu państwowości polskiej przypadnie naszym włościanom, przytoczył pouczający przykład oświaty i organizacji a zarazem ofiarności ludowej na cele narodowe w Galicji, i wezwał do podjęcia jak najrychlej gorliwej pracy nad ludem i z ludem.

Burmistrz Opatowa, p. Musielski dał w serdecznych słowach wyraz radości, że wszystkie partje polityczne w mieście dotąd sobie wrogie i namiętnie się zwalczające, złączyły się na dzisiejszem zgromadzeniu i obradują zgodnie i harmonijnie nad wspólną, wielką drogą sercu każdego Polaka sprawą. Zaapelował do zgromadzonych, ażeby to uczucie łączności i solidarności kierowało niemi i nadal, bo jest ono najpewniejszą gwarancją wywalczenia lepszej narodowej przyszłości.

Pan Edmund Świestowski nawiązując do wywodów poprzednich mówców, omawiał potrzebę silnego Rządu Narodowego, w którym byłyby reprezentowane wszystkie stronnictwa i witał z dumą poczynający się silny ruch narodowy — który będzie podporą przyszłej wolnej Polski w włościanach.

Przewodniczący p. rejent Horodyski zakończył wiec, dziękując zgromadzonym za tłumny udział, wyraził swą radość, że mógł tak wspaniałemu i zgodnemu zgromadzeniu wszystkich Polaków z Opatowa przewodniczyć i złożył należny hołd Polskiemu Kołu Sejmowemu i Polakom z pod zaboru austrjackiego, że rzucili hasło łączące całą Polskę.

Poddane przez przewodniczącego pod głosowanie wspomniane następnie rezolucję przyjęli zgromadzeni niemilknącemi oklaskami. Uchwalono również z zapałem wysłanie telegramu do Sejmowego koła Polskiego w Krakowie z wyrazami czci i uznania za nowy narodowy program.

Odśpiewaniem „Roty" i „Jeszcze Polska nie zginęła" zakończyło się to impunujące zgromadzenie w podniosłym nastroju.

* * *

Rada Miejska na nadzwyczajnem posiedzeniu odbytem dnia 4 V b. r. jednogłośnie uchwaliła wysłać do Jego Ekscelencji Prezesa Koła Polskiego dr. Łazarskiego w Wiedniu niżej podany adres z zamieszczenie czego w poczytnym organie Sz. P. upraszam.

Jego Ekscelencja
Prezes Koła Polskiego Dr. Łazarski
w Wiedniu.

Rada Miejska starego grodu Opatowa wita z prawdziwem wzruszeniem i szczerym entuzjazmem uchwały Polaków Galicyjskich, zebranych w Krakowie na Kole Sejmowem 28 maja b. r. jako odpowiadające w całości myślom, dążeniom i pragnieniom 20-tu miljonów serc polskich, jedynym ożywionych dziś duchem, i przesyła wyrazy wysokiej czci i hołdu wszystkim najczcigodniejszym uczestnikom owego historycznego posiedzenia.

Burmistrz m. Opatowa *Musielski.*

Z Wojska Polskiego.

„Czas" donosi: Ze spraw wojskowych należy zanotować cofnięcie dymisji pułk. Berbeckiego ze st nowiska szefa sztabu.

W poborze, który niedawno się zakończył, zaciągnięto między innymi 850 ochotników z Litwy.

W komendzie oddziałów legjonowych zajść ma niebawem szereg zmian.

Major Burckhardt-Bukacki, pełniący dotychczas obowiązki dowódcy 5-go pułku, mianowany został oficerem łącznikowym między generał-gubernatorem a komendą Legjonów.

„Kurjer Polski" donosi, że porucznik 6-go pułku Legjonów Polskich, Przezdziecki, przydzielony został do sztabu generał-gubernatora w czarakterze oficera ordynansowego. Porucznik Przeździecki jest bratem członka Tymczasowej Rady Stanu, ks. prałata Przeździeckiego.

Z ziemi Radomskiej.

(Korespondencja „Gazety Radom.")

Końskie w czerwcu.

W dniu 3 czerwca b. r., odbył się wiec w miasteczku Przedborzu, na którym przemawiał, p. chor. Dąbrowski.— W słowach jasnych i zwięźle ujętych scharakteryzował obecną chwilę i nastroje, otrzymując w nagrodę ogólne uznanie zebranych.—Następnie wystąpił na mównicę centralny delegat Zjednoczenia Ludowego, p. Franciszek Kamiński. Mówca w słowach przekonywujących silnych, jak również przykuwających uwagę słuchaczy z całą powagą scharakteryzował doniosłość obecnej chwili, i przyszły ustrój Państwa polsk., przyczem p. Kamiński wygłosił referat pamiętny p. t. „Król czy Republika", za co został obdarzony burzliwemi oklaskami. W zakończeniu podał pod obrady opracowaną rezolucję, która została przyjętą z entuzjazmem w następującej redakcji:

Zgromadzenie odbyte w dniu 3 czerwca w Przedborzu uchwala następujące rezolucje.

1) Natychmiastowe powołanie Króla Polskiego w osobie Arcyksięcia Stefana Karola z Żywca, względnie Regenta w tej samej osobie.

2) Powołanie Sejmu z woli narodu opartego na zasadach demokratycznych.

3) Natychmiastowe tworzenie armji polskiej, jako najważniejszego atrybutu państwowości Polskiej, przyczem prawo powołania pod broń przysługuje Regentowi w porozumieniu z przedstawicielstwem sejmowem.

4) Opierając się na akcie 5 listopada, uważamy, jako rdzeń państwa Polskiego, ziemie odebrane Rosji, wobec tego żądamy zniesienia granic okupacyjnych, jako krępujące wszelki rozwój życia ekonomicznego politycznego naszego narodu.

5) Przekazanie administracji kraju naszego w ręce tymczasowej Rady Stanu.

6) Wypuszczenie wszystkich jeńców Polaków cywilnych jak też wojskowych, przybywających w niewoli państw centralnych jak również i ich sprzymierzeńców (Turcji, Bułgarji).

7) Zniesienie rekwizycji, albowiem ludności grozi głód.

8) Zaprzestanie wyrębu lasów.

9) Domagamy się dla zaokrąglenia granic przyłączenia Litwy do Państwa polskiego.

10) Przyczem zgromadzeni uchwalili przesłać niniejsze rezolucje na ręce General - Gubernatora Lubelskiego z prośbą o przedstawienie tejże uchwały czynnikom decydującym.

Na tym wiec zakończony i przez prezydjum podpisany.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Wtorek 12-ty Czerwca Jana Wyz., Onufrego Wyz.
Wsch. sł. g. 3 m. 39 r. Zach. g. 8 m. 21.

— **Boże Ciało.** W dniu 10 bm. imponująco przedstawiała się procesja, która wyruszyła z Kościoła Św. Katarzyny (po bernardynach.)—Po sumie, którą odprawił skarbnik sekcji ochron Komitetu obywatelskiego, ks. Seweryn Bielski,—

Celebrował w procesji prałat katedry sandomierskiej ks. Piotr Górski, niosąc Przenajświętszy Sakrament, któremu asystowali Karol Staniszewski prez. Towarzystwa Kredytowego miejskiego, i wiceprezydent p. Wacław Dębowski. Baldachim nieśli weterani: Józef Wojdacki, Feliks Wojciechowski, Wiktor Gruszczyński i Henryk Kozierowski, jako też dwóch włościan z Klwatki Królewskiej: Jakób i Jan Szczesni.

Od 1 do 2 ołtarza asystowali: prezes Dyrekcji Szczeg Tow. Kred. Ziem. Maksymiljan Skotnicki i prezes Straży Ogniowej ochotniczej, Prosper Jarzyński. Od 2 do 3 Wojciechowski i Kozierowski weterani, od 3 do 4, dr. Foryś i sędzia Glogier, od 4 do kościoła przewodniczący w instytucji św. Wincentego a Paulo Ogórkowski Stanisław i obywatel miasta Pomianowski Bolesław.

Baldachim zaś nieśli radni miasta i obywatele, którzy zawsze śpieszą z ochotą, aby oddawać cześć Stwórcy—a tem okazać miłość Bogu oraz błagać o szczęście dla ojczyzny.

Za baldachimem postępowała Rada miasta i zaproszeni goście, dalej cechy, straż ogniowa, Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo, z prześliczną tarczą z białych stokrotek ułożoną.

Przed artystycznie urządzonemi ołtarzami odśpiewali ewangelje św: ks. Dukielski, ks. Magiera, ks. Ekiert i ks. Szpotowicz.

Doskonałe chóry kościelne p. Łopackiego odśpiewały przy ołtarzach pieśni religijne.

— **Dla dzieci legjonistów.** Odezwy radomskie, wzywające mieszkańców wsi do przyjęcia na letnie miesiące dzieci tutejszych wyniszczonych trudnemi warunkami gospodarczemi, znajdują coraz szerszy oddźwięk wśród ziemiaństwa czego dowodem są dotychczasowe zgłoszenia, które jeszcze stale napływają, p. Kaźmierz Załęcki z Wyszmantowa deklaruje pomieszczenie na swym folwarku Bugaj dla 3o-tu dzieci, pierszeństwo mają dzieci z rodzin legjonistów, o ile zaś liczby tej by nie obejmowały to dzieci, których ojcowie są na wojnie. P. Załęski daje 4 pokoje z kuchnią we dworze, oraz ułatwienia przy nabywaniu żywności po cenach możliwie najprzystępniejszych. Panie z okolicznych dworów, głównie p. Stanisławowa Załęska z Przezwód, przyrzekają troskliwą i serdeczną opiekę co daje pewność, że dzieci naszych bojowników wolności będą na pięknej Sandomierskiej ziemi czuły się jak w raju. Zapewne Liga kobiet, która już organizować poczęła letnisko dla dzieci rodzin pod jej opieką będących, ofertę p. Załęskiego weźmie pod uwagę.

— **Nagły zgon.** Miasto nasze zostało do głębi poruszone wiadomością o nagłym zgonie p. Marji Kosińskiej, 24 letniej córki p. Edwarda, burmistrza miasta Dąbrowy i Wandy z Wilczyńskich. Rodzinie towarzyszy ogólne współczucie, gdyż strata młodego życia, które się wyróżniało przymiotami serca i umysłu, est niepowetowaną.

— **Ze szkół Kom. Obyw.** We wszystkich szkołach Kom. Obyw. w ubiegły czwartek, piątek, sobota i niedziela odbyły się uroczyste akty zakończenia roku szkolnego. Na uroczyste akty złożyły się: śpiewy, deklamacje dzieci, sprawozdania kierowników oraz przemówienia prefektów i opiekunków. Przemawiali: p. Maksymiljan Skotnicki i ks. Rokoszny. Na zakończenie rozdano celującym uczniom i uczenicom nagrody

— **Karygodny czyn.** W Czytelni bezpłatnej na ul. Lubelskiej byliśmy świadkami wydarzenia przykrego, które zasługuje na najostrzejsze potępienie. Przy wypożyczaniu książek, pani, która ze względu na socjalne stanowisko zasługuje na zaufanie, wzięła ponad dwie wypożyczone i zapisane książki i inne. By uniknąć kontroli schowała książki w ubranie swoje. Zauważyły tę manipulację dzieci i doniosły o tem zarządczyni, która natychmiast rozpoczęła śledztwo. Niesumienna i nieuczciwa pani zaczęła się wypierać — ale, ostatecznie energia zarządczyni Czytelni przekonała ją, że czyn zarzucony jej popełniła. Musiała też z ukrycia książki zabrane powyciągać i zwrócić. Karygodność czynu zaostrza fakt, że książki Czytelni są własnością publiczną, oraz, że z książek, tego dobra narodu, mają korzystać niezamożne sfery ludności, łaknące pokarmu dla duszy.

— **Grady.** Poraz drugi nawiedza miasto nasze grad, którego następstwem będą straty, gdyż grad ściął pola w porze okwitania zbóż.

Telegramy

Londyn zagrożony.

Rotterdam. Według „Nieuwe Rotterdamsche Courant", londyńska „Daily News" stawia pytanie, czy wobec ciągłych ataków niemieckich eskadr powietrznych nie byłoby wskazanym przeniesienie władz angielskich centralnych z Londynu do jakiegokolwiek innego bardziej pewnego miejsca.

Wymiana zdań pomiędzy Francją a Rosją.

Berno. (B. K) Korespondent biura tel. kor. donosi: Pomiędzy Francją a Rosją toczy się obecnie coraz bardziej ożywiona dyskusja co do tego, kto spowodował właściwie wybuch wojny? Niewiele już muszą ufać w Anglji samej Rosji, skoro ta dyskusja istnieje i wymiana zdań odbywać się może przy pomocy dzienników.

Antysemityzm w Anglji.

Berno (BK). „Times" donosi: W Leeds przyszło dnia 4 czerwca do rozruchów w dzielnicy żydowskiej. Tysiączne tłumy przeciągały ulicami miasta, wybijając przytym wszystkie szyby żydowskich sklepów.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński"-Radom**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.